

Anna Łucarz

Językowy obraz zmarłego widoczny na nagrobkach cmentarnych w Świeciu nad Wisłą i okolicach

Język - Szkoła - Religia 7/1, 173-181

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Łucarz

Uniwersytet im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

JĘZYKOWY OBRAZ ZMARŁEGO WIDOCZNY NA NAGROBKACH CEMENTARNYCH W ŚWIECIU NAD WISŁĄ I OKOLICACH

O zmarłych dobrze, albo wcale

1. Tak głosi stara prawda i nie można się z nią nie zgodzić. Potwierdzą ją też wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań dotyczących językowego obrazu zmarłego, który odnajdujemy w tekstach inskrypcji nagrobnych. To często ostatnie słowa żywych, którzy nie zdążyli, tego, co ważne, powiedzieć zmarłemu, a nierzadko są to teksty stylizowane na wypowiedź samych zmarłych, którzy chcą przekazać coś potomności bądź o coś prosić żywych – najczęściej o modlitwę.

Śmierć jako kres wszelkich poczynań, dotyczy każdego człowieka i obok niego trudno przejść obojętnie. Boimy się śmierci własnej, lękiem napawa nas sama myśl o śmierci najbliższych, obawiamy się kresu ideałów i uczuć... Gdy zamkną się oczy bliskich nam osób i zamknie się wieko trumny odczuwamy najczęściej – tak jak w wierszu Twardowskiego – wielką pustkę, „kiedy myślimy o kimś zostając bez niego”¹. Bardzo często pamiętamy powiedzenia, spojrzenia, zapach, sposób zachowania się osób, które dopiero co odeszły z tego świata. Z biegiem czasu obraz codziennych spraw, związków i rozmów zaciera się w naszej pamięci, a zostają obrazy najbardziej utrwalone, najczęściej powtarzane i być może dlatego obrazy zmarłych – paradoksalnie kreowane przez żywych – są przeważnie pozytywne, a jeśli zdarzają się opinie niepoehlebne, to wypowiadane są w zaciszu domowym, nie trafiają natomiast na tablice nagrobkowe. Wizerunki zmarłych są obrazami subiektywnymi, zależnymi od relacji, jakie łączyły żywych z umarłymi, od środowiska, w którym żył zmarły, od jego zawodu oraz daty i miejsca urodzenia.

¹ J. Twardowski, *Śpieszmy się*, [w:] *Poezja polska od średniowiecza do współczesności*, wybór J. Polanicki, Warszawa 1993, s. 382.

2. Igor Borkowski z Uniwersytetu Wrocławskiego w swoich rozważaniach na temat językowych wizerunków śmierci nie tylko zauważa, że „korzeniami kolebki jest grób, bo takie są koleje ludzkiego losu”², ale także stwierdza, iż „cmentarz staje się miejscem prywatnego i publicznego zarazem oddawania czci zmarłym, trwania pamięci o nich i znakiem ich obecności mimo fizycznej śmierci”³.

Według definicji *Słownika języka polskiego* pod redakcją Mirosława Bańki, „cmentarz to teren, na którym grzebani są zmarli, zwykle otoczony murem”⁴. Cmentarz jest też wydzielonym terenem, na którym występują symbole religijne powiązane z określonym wyznaniem. W potocznym rozumieniu żywych, próbujących oswoić myśl o utracie bliskich, to miejsce spoczynku, nowa przestrzeń „życiowa” umarłych. Wielu z nas pragnie wierzyć, że zmarli nie do końca odeszli, potrzebujemy miejsca, w którym możemy oddać im cześć czy po prostu, po ludzku odwiedzić naszych bliskich, porozmawiać, powspominać tych, którzy byli obecni w naszym życiu, i dlatego można za Jackiem Kolbuszewskim nazwać cmentarz także „przestrzenią pamięci”⁵.

Jednakże bez tekstów nagrobnych cmentarz byłby tylko pejzażem symboli, to właśnie inskrypcje kreują świat umarłych, dostarczając nam z jednej strony informacji onomastycznych i społecznych na temat zmarłego, z drugiej sposobu postrzegania i radzenia sobie ze zjawiskiem śmierci osób żywych.

3. Podstawą moich badań były teksty nagrobne znajdujące się na mogiłach świeckiego cmentarza, a analiza zebranego materiału skierowana jest na ukazanie językowych wizerunków zmarłego, jego pośmiertnych losów, a także na opis językowo-emocjonalnych relacji łączących żywych z pogrzebanymi.

Obecnie świecka nekropolia liczy – jak podają księgi cmentarne – ok. 15 000 grobów, a bazę materiałową niniejszych rozważań stanowi 1700 nagrobków, które sfotografowałam i opisałam, uwzględniając pojawiające się na nich określenia dotyczące zmarłych; mniejsze znaczenie miały dla mnie informacje onomastyczne, bowiem istotny jest dla mnie językowy obraz zmarłego, nie zaś konkretnej osoby. Na świeckim cmentarzu jedyną kategorią pochówku w takim czy innym sektorze jest data śmierci, stąd przyjrzałam się bliżej grobom najstarszym z lat 1939–1990, najnowszym z lat 2003–2011 oraz odrębnemu sektorowi mogił małych dzieci.

² I. Borkowski, *Śmierci tajemnicze wrota*, [w:] *Języka a kultura*, t. 13, Wrocław 2000, s. 343.

³ Tamże.

⁴ *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Bańki, Wyd. Nauk. PWN S.A., Warszawa 2007, s. 248.

⁵ J. Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1986.

4. W swoich rozważaniach oparłam się na stwierdzeniu, że językowy obraz świata to przede wszystkim interpretacja otaczającej nas rzeczywistości przez język, który kształtowany w obrębie języków rodzimych tworzy narodowe modele kultury oparte na kategorii stereotypu. Językowy obraz świata nie jest autentycznym odbiciem rzeczywistości – jest to bardziej obraz mentalny, oparty na wiedzy potocznej o świecie, przedmiotach, zjawiskach jak twierdzi Jerzy Bartmiński. Słowa jako podstawowy element językowego obrazu świata nie odwzorowują rzeczy fotograficznie, lecz portretują je mentalnie.

Należy pamiętać, że obrazy świata używane są w wysokim stopniu nieświadomie, dlatego warto odnajdywać ich wyznaczniki w poszczególnych wypowiedziach. Bardzo dokładnej i przekrojowej klasyfikacji dokonali Anna Dąbrowska, Janusz Anusiewicz i Michael Fleischer w artykule pt. *Językowy obraz świata i kultura. Próba koncepcji badawczej*⁶. Według nich elementy systemowe są nośnikami obrazu świata, należą do nich m.in. **zagadnienia gramatyczne**, zawarte w nich wartościujące znaczenie końcówek fleksyjnych (*Kochani rodzice – kochane rodzice*), opozycyjne rodzaje naturalne i funkcjonalne, ich związek z metaforyzacją czy wykorzystywanie szerokiego wachlarza końcówek słowotwórczych do interpretacji zjawisk, np. przez użycie zdrobnień, zgrubień (*synek, syneczek, babka*).

5. Podobnie jak na wielu innych odwiedzanych przeze mnie cmentarzach, tak w Świeciu na tablicach grobowych zawsze występują elementy onomastyczne i określające okres życia; są redagowane w większości w podobny sposób. Natomiast teksty nagrobne zawierające dodatkowe informacje są wyróżnikiem, sposobem na odróżnienie i nobilitację zmarłego. O ile podstawowe informacje powinny znajdować się na tablicy nagrobnej, o tyle opis zmarłego może się na niej znajdować, choć występuje to zdecydowanie rzadziej. Spośród 1700 grobów, które odwiedziłam, tylko 700 takie inskrypcje zawierało.

6. Nadawcami wszystkich tego typu tekstów są żywi, osoby bliskie zmarłemu; pomijam przypadki, w których ktoś postawił sobie pomnik za życia. Zatem żywi kreują wizerunek zmarłych, opisują najważniejsze – z ich punktu widzenia – funkcje społeczne, które zmarły pełnił, a także rodzaj wykonywanego zawodu, który umieszczany na tablicach nagrobkowych ma zawsze charakter podkreślający ważność tej profesji w życiu danej społeczności. Także od najbliższych dowiadujemy się o cechach charakteru, stosunku do świata i okolicznościach śmierci

⁶ A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, M. Fleischer, *Językowy obraz świata i kultura. Próba koncepcji badawczej*, [w:] *Język a kultura*, pod red. A. Dąbrowskiej i J. Anusiewicza t. 13, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000, s. 11–44.

zmarłego, nawet gdy stylizują oni wypowiedź na słowa umarłego, np. *żyłem, bo chciałeś, umarłem, bo kazaleś, zbaw, bo możesz...*

Adresatem tekstów nagrobnych są najczęściej rodzina, bliscy, przyjaciele, znajomi, a także obcy ludzie, czyli przechodnie.

7. Poszczególne obrazy dotyczące zmarłych

7.1. Górne miejsce na nagrobku zarezerwowane jest dla informacji wstępnej określającej, że w danym miejscu pochowany jest konkretny człowiek:

- Najczęściej, bo aż 170 razy przybiera ona formę: *tu spoczywa/ją w Bogu*.
- Zmarli mogą też *powiększać grono aniołków*, ale to dotyczy głównie dzieci; określenie to pojawiło się 15 razy.
- Zdecydowanie rzadziej dowiadujemy się, że *tu spoczywają* (2), *tu spoczywają w nadziei* (1) czy *tu spoczywają małżonkowie*.
- Najbardziej nietypową informacją o obecnym stanie pochowanych jest sformułowanie, które występuje w miejscu tradycyjnego wstępu i brzmi: *przeszli z życia do życia*, ukazując jednocześnie wiarę autorów napisu, że życie na ziemi nie jest kresem ludzkiej wędrówki, ale przechodzi w inną formę.

7.2. Z cmentarnych tablic dowiadujemy się także, kim byli zmarli, jakie pełnili funkcje rodzinne i społeczno-zawodowe, przeważnie są one wyrażone rzeczownikami – w obydwu kategoriach.

7.2.1. Funkcje rodzinne

- Spośród funkcji rodzinnych najczęściej pojawia się określenie: *matka* (32), rzadziej *mamusia* (13).
- W drugiej kolejności pod względem liczby wystąpienia nazwy roli, jaką pełnił zmarły w relacjach rodzinnych, jest *mąż* (26), *żona* (22) czy *babcia* (25), w 5 przypadkach nazwana *babką*.
- Doniosłą rolę pełniły także *teściowe*, które odnotowałam 21 razy – zdecydowanie rzadziej niż *teścia* (7) czy *tatusia*, która pojawiła się 13 razy (w tym 5 razy w połączeniu z przymiotnikiem *troskliwy*) albo *ojca* (17).
- Kilka, najwyżej kilkanaście zmarłych wg inskrypcji nagrobnych było *synem* (12), *synkiem* (13), *córką* (7), *córeczką* (10), *siostrą* (10), *siostrzyczką* (7), *bratem* (7), *braciszkiem* (10), *wnukiem* (1), *wnuczkiem/ką* (14). Większość tych ról pełniły zmarłe dzieci, w ich sektorze odnalazłam wszystkie zdrobnienia, co nie dziwi, a jedynie potwierdza fakt, że zdrobnienia to wyrazy oznaczające istotę mniejszą od nazywanej wyrazem podstawowym. W tym wypadku zdrobnienia mają silne zabarwienie emocjonalne i wyrażają pozytywny stosunek do zmarłej osoby.

- Innym zdrobniałym leksemem, nieodnoszącym się jednak do istoty niedoroślej było określenie *dziadzio* (1), świadczące o bliskości i zażyłości relacji.
- Niektórzy zmarli byli także *szwagrami/kami* (3), *kuzynami* (1) i *ciociami* (2).

7.2.2. Funkcje społeczno-zawodowe

Bardzo rzadko, bo tylko 34 razy, pojawia się informacja, czym zmarli zajmowali się za życia, czyli jakie zawody wykonywali. Tutaj żadna z profesji nie jest wyjątkowo wyraźnie zarysowana, a kryterium umieszczania nazwy funkcji społeczno-zawodowej zmarłego na tablicy nagrobnej jest jej użyteczność dla życia społecznego czy powszechnie poważanie i szacunek społeczny, jakimi obdarzone są konkretne zawody.

- Zaslugujące na utrwalenie w inskrypcjach na świeckim cmentarzu okazały się funkcje *siostry zakonnej* (6) czy *księdza, kanonika, proboszcza, dziekana* (5 razy).
- Godne umieszczenia były takie zawody, jak: *nauczyciel* (1), *lek. medycyny* (2), *prawnik* (1), *mgr farmacji, dr farmacji* (1), *kolejarz* (1).

Igor Borkowski w cytowanej już rozprawie stwierdza, że są to zawody cieszące się estymą⁷, ze względu na ich służebny charakter i powołanie, jako czynnik decydujący o możliwości ich wykonywania. Zmarli, którzy wykonywali te zawody, musieli zatem odznaczać się niezwykłą empatią, zrozumieniem, wykazywać się zespołem wartości, które zaliczały ich w poczet ludzi dobrych i szlachetnych.

Na świeckim cmentarzu odnajdziemy także zmarłych, którzy byli *harcerczami* (2), *uczniami przedwojennych szkół* (3) czy *absolwentami renomowanych uczelni* (1) oraz *wieźniami obozów* (3), *sodalistami* (1). Zapis takich funkcji społecznych na tablicy nagrobnej ma ukazać poświęcenie sprawom ojczyzny, zainteresowanie nauką i oddanie zmarłych.

7.3. W języku inskrypcji nagrobnych oprócz rzeczownikowo wyrażonych funkcji pojawiają się przymiotniki określające charakter zmarłych; to dzięki nim dowiadujemy się, jakimi osobami byli. Charakterystyczne dla tej grupy leksemów jest pojawianie się od razu stopnia najwyższego, z pominięciem wyższego, np. ktoś jest *drogi* albo od razu *najdroższy*.

- W ocenie żywych umarli najczęściej byli *kochani* (76), *ukochani* (6) czy *najkochańsi* (10), tzn. byli bardzo ważni i bliscy żywym.
- Tezę tę potwierdzają także często pojawiające się zaimki dzierżawcze *nasza* (74) lub *mój/moja* (47), które wskazują, że zmarli nie tylko nie byli samotni, ale informują, że umarli kogoś osamotnili, osierocili.

⁷ I. Borkowski, dz. cyt., s. 346.

- O ogromnej roli, jaką odgrywali w życiu innych ludzi, świadczy powtarzający się ponad 30 razy przymiotnik *drogi*, uświadamia on troskę i fakt, że jego losy – także po śmierci – nie będą najbliższym obojętne.
- Pojedynczo pojawiają się określenia typu: *nigdy niezapomniany, nieodżałowany, błogosławiony*.

7.4. Na niektórych nagrobkach odnajdziemy informację o okolicznościach śmierci pogrzebanych; na świeckim cmentarzu dotyczy to głównie osób, które: *zmarły tragicznie*, ew. *śmiercią tragiczną* (15), *zginęły tragicznie* (12) lub *zostały rozstrzelane* (np. w 1939 r.) (15) bądź zginęły w jakimś innym miejscu niż miejsce zamieszkania; najczęściej były to miejsca kaźni czy masowe obozy zagłady, np. *zginął w Dachau* (2), *Klamrach* (1), *na Uralu* (1).

Tego typu informacje mają uświadomić odbiorcom gwałtowność, bolesność śmierci, zarówno dla zmarłych, jak i dla ich najbliższych, którzy pozostali przy życiu.

W pozostałych przypadkach nie pojawia się adnotacja poruszająca okoliczności śmierci, pojawia się zatem absurdalny wniosek, że *zmarli nie umierają*, a jeśli już, to tylko tragicznie. Wiąże się to z powszechnym **eufemistycznym określeniem stanu zmarłego** w języku tekstów nagrobnych. Zmarli na świeckim cmentarzu *gasną jak świeca* lub *gwiazdy, zasypiają, odchodzą, przechodzą na drugi brzeg* – określenia tego typu uzasadnić można strachem, obawą przed śmiercią czy wierzeniami religijnymi.

7.5. Z inskrypcji nagrobnych wynika, że zmarli „mówią” o swoich potrzebach, proszą o modlitwę, wyjaśniają swoją śmierć, opisują zaświaty i to, w co wierzą. Swoje słowa kierują albo do żywych, albo bezpośrednio do Boga.

Wśród tych ostatnich pojawiają się głównie prośby, np. *Boże nie bądź mi sędzią, ale zbawicielem*, albo *żyłam, bo chciałeś, umarłam, bo kazałeś, zbaw, bo możesz*. Odnaleźć można też słowa powierzenia się zmarłych w opiekę Bogu: *wierzę w żywot wieczny* (2), *Jezu, ufam tobie* (5), *tu zmartwychwstaniemy* (1), *wierzę w zmartwychwstanie i żywot wieczny* (1), *zmartwychwstaniemy* (1).

Wśród słów kierowanych do żywych można wyróżnić zwroty:

- z elementami prośby: *Zdrowaś Mario / prosię o Zdrowaś Mario* (12), *proszę o modlitwę do Boga* (1), *Ojcze Nasz* (1), *proszę o modlitwę, tych wszystkich, którzy mnie kochali, tych wszystkich, którzy mnie znali* (1);
- z elementami wyjaśnienia swojej śmierci: *Bóg tak chciał* (9), *tak krótko żyłem, a tak żyć chciałem – Bóg tak chciał, odejść musiałem*;
- z elementami rady, przestrogi: *Przechodniu, który to czytasz...* (2); *przechodząc tędy westchnij do Boga, bo ciebie czeka ta sama droga* (1); *żyjcie i ja też żyłam, ale to było wczoraj, a teraz wróciłam do domu ojca* (1);

- o z elementami opisu (zmarłego na temat) świata i pozycji zmarłego: *jesteśmy w domu, a wy w gościnie* (1); *tu mnie słońce nie dogrzeje, ani wiatr nie dowieje, choćby złote trąbki grały – moje oczka będą spały* (2), które pojawiało się na nagrobkach dzieci.

8. Analogiczne funkcje pełnią zwroty, których nadawcami są żywi, wypowiadający się na temat potrzeb zmarłych, ich prośb i przestrzeni pośmiertnej. Teksty, których nadawcami są żywi, bezpośrednio zwracający się do Boga lub ludzi, także zawierają elementy językowe wpływające na poszczególne językowe wizerunki zmarłych, ukazujące ich wielkość, akcentujące pustkę w świecie żywych po odejściu bliskiej osoby; zakwalifikowałam tu także bezpośrednie zwroty do zmarłych, będące pożegnaniem, pozdrowieniem, demaskujące nadawcę.

8.1. Zwroty mówiące o potrzebach zmarłych i prawdach ogólnych dotyczących śmierci

Spśród tej grupy najczęściej pojawiają się prośby, np. *wieczny odpoczynek/raczej dać panie* (13); *Dobry Jezu a nasz Panie, daj mi wieczne spoczywanie* (3). Zdecydowanie rzadziej, bo tylko jednokrotnie wystąpiły poetyckie wyrażenia stanowiące życiowe prawdy, np.: *pan ich zbawieniem; musieli umrzeć, by wiecznie żyć*.

8.2. Zwroty mówiące o poczuciu straty, a jednocześnie ukazujące wartość człowieka zmarłego

Opisy wypowiedziane przez żywych, mówiące o poczuciu straty, bólu i cierpieniu, także są elementem językowego obrazu zmarłego, ukazują bowiem jego wartość i znaczenie dla żywych.

Najpopularniejszym zwrotem z tego kręgu jest: *zniknąłeś nam z oczu, lecz nigdy z serca*, który pojawił się aż 20 razy, w tym tylko 2 na grobach dorosłych, pozostałe w sektorze grobów dzieci, tak jak inne częste stwierdzenie: *smutno nam dziecko bez Ciebie, nie przyjdiesz ty do nas, tylko my do Ciebie*; czy *zgasłeś nam z oczu, jak promień słońca*; lub *pełno nas, a jakoby nikogo nie było*; i tylko jedno z wyraźną pretensją do Boga: *Bóg nam cię zabrał*.

Należy zaznaczyć, że zmarli zawsze odchodzą za wcześnie, czego dowodzą stwierdzenia takie, jak: *przedwcześnie*; *za wcześnie*; *za szybko*; *krótko żyłaś na tym świecie*; *tak wcześnie przestało twe serce bić, a przecież miało dla kogo żyć*.

Reasumując chwila śmierci najbliższych jest zawsze „nie w porę”, przedwczesna i staje się najczęściej przyczyną smutku, rozpacz, poczucia ogromnej straty, cierpienia i bólu, dlatego że wg tekstów inskrypcji zapomnienie o najbliższych jest prawie niemożliwe – świętej pamięci po nich nic nie jest w stanie zatrzeć – nawet śmierć.

8.3. Choć pamięć pozostaje, to żywi pozostając na tym świecie, muszą normalnie funkcjonować i być może dlatego umieszczają na nagrobkach teksty pozdrowień i pożegnań zmarłych, pokazujących ich jako śpiących czy wędrowców, którzy dotarli już do celu ludzkiej podróży życiowej. Teksty te wyrażają przekonanie, że zobaczymy się, gdy przyjdzie pora. Ten obraz zmarłych potwierdzają następujące elementy inskrypcji nagrobnych:

Spoczywaj w pokoju (7); pokój ich duszom (1).

Śpijcie w Bogu do dnia zmartwychwstania (1), śpij synku (1); śpij aniołku (1); śpij dziecino mała, bo tak bozia chciała (4) – te ostatnie odnalazłam na mogiłach dzieci, z których wyłonił się jeden z najbardziej wyrazistych obrazów: *dzieci jako zmarli zasypiają* oraz *dzieci są aniołami* – ze względu na swoją niewinność, czystość, delikatność i bezgrzeszność.

Językowymi przykładami potwierdzającymi, że zmarli są tułaczami, którzy już osiągnęli cel ludzkiej podróży, mogą być stwierdzenia: *dotarłeś na swój szczyt (1); my już jesteśmy, wy jeszcze idziecie.*

Ostatnim i zamykającym te rozważania na temat językowego obrazu zmarłego przykładem jest piękne zdanie, pełne nadziei, ukazujące łączność tych dwóch światów oraz wzajemne przenikanie się przestrzeni żywych i umarłych: *do zobaczenia w dniu ostatecznym*. Ma ono, oczywiście, na celu umniejszyć rozmiar śmierci, przybliżyć to zjawisko, do codziennego rozstania, po którym niebawem zobaczymy się z bliską osobą. Na żadnym z nagrobków nie pojawiło się słowo *żegnaj*, choć przewidywałam, że powinnam je odnaleźć na cmentarnych nagrobkach.

9. Podsumowując niniejsze rozważania, stwierdzam, że najbardziej utrwalonymi, językowymi obrazami zmarłego na nagrobkach cmentarnych świeckiej nekropolii są następujące wizerunki:

- Zmarli spoczywają w Bogu
- Zmarli pełnili ważne funkcje rodzinne, życiowe, o których pamiętają żywi
- Zmarli wykonywali ważne dla społeczeństwa zawody: ksiądz, lekarz, nauczyciel
- Zmarli byli oddani ojczyźnie i brali udział w wielkich wydarzeniach historycznych kraju
- Zmarli byli kochani i mieli bliskich, byli drodzy, a nie obojętni
- Zmarli umierają lub giną tylko tragicznie, pozostali zasypiają, gasną, odchodzą, przechodzą na drugi brzeg
- Zmarli potrzebują modlitwy i chcą przekazać nam swoją mądrość
- Zmarli są stale obecni w świecie żywych, te dwie przestrzenie się ze sobą łączą.

Taki wynik badań na temat lingwistycznych wizerunków zmarłych wiąże się przede wszystkim z największą przewrotnością inskrypcji nagrobnych: osobę zmarłą opisują, ale też w dużej mierze kreują – także za pośrednictwem słowa – żywi.

Należy dodać, że teksty nagrobkowe pochodzą w większości z mogił zmarłych do roku 1980 czy 1990. Potem coraz rzadziej, a dziś prawie wcale nie widzimy na nowych nagrobkach inskrypcji.

Nasuwa się refleksja, że dzisiejszy świat inskrypcji nagrobnych jest pusty, a każdy zmarły taki sam, dziś wszyscy zmarli są po prostu *świętej pamięci*, czyli w jakimś sensie ważni, zapisani w naszym życiu, jednak albo obyczaj, moda, albo po prostu ekonomia sprawiły, że dziś bardzo rzadko odnajdziemy tak istotne dla badaczy, językoznawców i interesujące dla przechodniów informacje o zmarłych. Być może w epoce skrótości i gonitwy nie ma potrzeby ani czasu na szerszą prezentację zmarłego, a szkoda, bo biały czy czarny marmur, lastryko czy drewniany krzyż nie powiedzą nam o zmarłym tego, co niegdyś żywi o swoich bliskich powiedzić chcieli...

Linguistic image of the dead as viewed on the cemetery gravestones in Świecie nad Wisłą and in its vicinity

In below article I present results of my language research which includes the picture of dead people which you can see on tombstones of cemetery in Świecie. Analysis of gathered material has been directed to reveal language image of dead his after life fate and also language-emotion relation of living connected with funeral.

Results of research linguistics image of dead connect at first with the perversity of tombstones inscriptions – dead person describe but also they create – also includes words – living. From tombstones here we know now the images of dead people. Who they was what function did they acting what are they want to transmit to living and what are they want.